Rok XIV. Nr. 183 SOSNOWIEC, środa 5 lipca 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66.

Nota Polski do Gdańska

żądająca wyjaśnienia sytuacji w Wolnym Mieście

WARSZAWA, 4. 7. Jak podają z kół politycznych, Generalny Komisarz RP. w Gdańsku p. Chodacki, który przyjechał ostatnio do Warszawy, by złożyć ministrowi Beckowi sprawozdanie o sytuacji panującej w Gdańsku, odleciał dziś po południu samolotem do Gdańska, wioząc ze sobą notę do Senatu gdańskiego, domagającą się wyjaśnienia sytuacji w Gdańsku, w szczególności zaś wyjaśnień w sprawie tworzącego się tam korpusu ochotniczego.

Dokładna treść noty będzie ogłoszona w dniu jutrzejszym.

Tekst noty został zakomunikowany rządowi francuskiemu i angielskiemu.

Jak donoszą z Londynu premier Chamberlain, który dziś w południe po odbyciu szeregu konferencyj był przyjęty przez króla angielskiego na audiencji, po południu złożył królowi jeszcze raz wizytę i zakomunikował mu treść noty rządu polskiego do Senatu Wolnego Miasta Gdańska.



Co odpowie Berlin

na żądanie demilitaryzacji Gdańska

PARYŻ, 4. 7. W tutejszych kołach politycznych z dużym zainteresowaniem oczekiwana jest odpowiedź Niemiec na notę wystosowaną przez rząd polski, żądającą całkowitej demilitaryzacji Gdańska.

Znane wypadki w Gdańsku — masowy przemyt broni, napływ szturmowców, a nawet fortyfikowanie punktów strategicznych — co wskazywało na zamiary naruszenia siłą statutu wolnego miasta — musiały spowodować reakcję rządu polskiego.

Rząd polski wystosował notę do rządu berlińskiego, a odpowiedź na nią oczekiwana jest z dużym zainteresowaniem. Krok rządu polskiego świadczy, że państwa frontu pokojowego przechodzą do kontrofensywy.

Hitler zmienia taktykę

i myśli na razie o „protektoracie" nad Gdańskiem

PARYŻ, 4. 7. Z Berlina donoszą, że w tamtejszych dobrze poinformowanych kołach politycznych panuje przypuszczenie, że do zamachu stanu na Gdańsk nie dojdzie. Natomiast Hitler przygotowuje inną niespodziankę.

Na ten temat w berlińskich kołach politycznych krążą następujące pogłoski: Podobno więc po wzmocnieniu propagandy niemieckiej spodziewany jest, jak już informowano, przyjazd kanclerza Hitlera do Gdańska, a wreszcie również premiera Goeringa. Uchwała senatu gdańskiego w sprawie włączenia miasta do Rzeszy nastąpić ma prawdopodobnie z końcem bieżącego miesiąca, względnie w pierwszych dniach sierpnia.

Uchwała ta ma głosić, że Gdańsk oddaje się pod „protektorat niemiecki" (?!) przyczym jednak podobno początkowo nie mają być w żadnym wypadku naruszone dotychczasowe zobowiązania międzynarodowe

Niemieckie koła polityczne liczą się z tym, że w ten sposób ani Polska, ani Francja a wreszcie i Anglia nie będą ryzykowały wojny światowej i krok taki przyjmą względnie spokojnie do wiadomości.

Izba Gmin manifestuje na rzecz Polski

Premier Chamberlain o sprawie gdańskiej

LONDYN, 4. 7. PAT. Zapytany o sytuację w Gdańsku premier Chamberlain oświadczył dziś po południu w Izbie Gmin, co następuje: „Wiarogodne informacje wskazują na to, że intensywne zarządzenia o charakterze wojskowym są podejmowane w Wolnym Mieście. Znaczna i wciąż wzrastająca liczba obywateli niemieckich przybywa ostatnio do Gdańska na pozór w charakterze turystów, a lokalny „korpus ochotniczy" jest w stanie tworzenia się pod nazwą „Heimwehry".

Rząd polski otrzymał od rządu niemieckiego notyfikację wizyty niemieckiego krążownika „Koenigsberg" w Gdańsku na przeciąg trzech dni, poczawszy od 25 sierpnia. Rząd polski zawiadomił o tym Senat Gdański. Rząd brytyjski utrzymuje ścisły kontakt z rządem polskim i francuskim w sprawie rozwoju sytuacji w Gdańsku"

Na dodatkowe zapytanie czy nie jest faktem, że usiłowania ufortyfikowania Gdańska są nielegalne i czy rząd JKW. nie zamierza podjąć kroków, aby poinformować osobiście kanclerza Hitlera, że wszystkie usiłowania dokonania zmiany istniejącego statutu gdańskiego siłą spotkałyby się z natychmiastowym sprzeciwem rządu JKM., premier odpowiedział: „Co się tyczy strony prawnej zagadnienia zobowiązań traktatowych to prosiłbym o złożenie odrębnej interpelacji. Co się zaś tyczy stanowiska rządu brytyjskiego w sprawie próby dokonania zmian w istniejącym statucie Gdańska siłą, to stanowisko nasze zostało najwyraźniej zdefiniowane przez lorda Halifaxa".

Na zakończenie tej interpelacji poseł Dalton, jeden z najwybitniejszych przywódców Labour Party skierował do premiera następujące zapytanie: „Czy rząd JKM. był by skłonny wyrazić w Warszawie podziw odczuwany w W. Brytanii dla spokoju, odwagi i opanowania, wykazywanych przez naszych polskich sojuszników w obliczu sytuacji?

Premier Chamberlain przy głośnych owacjach całej Izby oświadczył: „Rząd brytyjski bardzo wysoko ceni stanowisko, zajęte przez rząd polski".

SŁOWACJA, SZWAJCARIA, SUDAN

Dywersyjne plotki rozszerzane w Niemczech

BERLIN, 4. 7. PAT. Charakterystyczne dla nastrojów politycznych Berlina są szerzone ostatnio fantastyczne pogłoski, niejednokrotnie z powoływaniem się na źródła niemieckie o mających nastąpić w najbliższym czasie wydarzeniach politycznych

Pogłoski te mówią o protektoracie nad Słowacją, o przyłączeniu szwajcarskich kantonów południowo - włoskich do Włoch oraz o spodziewanej akcji dywersyjnej w Sudanie celem odciągnięcia uwagi W. Brytanii od spraw europejskich.

Samobójstwo brata gen. Miaji

MEKSYK, 4. 7. Brat hiszpańskiego generała Miaji, Marcelino Miaja popełnił samobójstwo. Był on kupcem w Acapulco

Amb. Raczyński przywiózł do Warszawy uroczyste zapewnienie gotowości Anglii do udzielenia pomocy w razie wojny Polski z Trzecią Rzeszą



AMB. RACZYŃSKI.

LONDYN, 4. 7. Ambasador polski Raczyński przybywa dziś drogą lotniczą z Londynu do Warszawy. Według opinii prasy angielskiej ambasador polski wiezie do Warszawy uroczyste zapewnienie rządu angielskiego, że całym autorytetem i potęgą Wielkiej Brytanii gotowy jest wypełnić zobowiązania wobec Polski w razie naruszenia przez Niemcy żywotnych interesów w Gdańsku.

Równocześnie premier angielski odbył konferencję z ambasadorem Raczyńskim po audiencji, udzielonej ambasadorowi angielskiemu w Warszawie Kennardowi. Następnie król Jerzy przyjął premiera Chamberlaina.

W dniu dzisiejszym zbiera się także komitet zagraniczny na posiedzenie, na którym — według informacji — będą omawiane trzy następujące punkty: 1) sytuacja w Gdańsku, 2) nota sowiecka, wręczona wczoraj ambasadorowi angielskiemu Seedsowi w Moskwie przez Mołotowa, a zawierająca pewne, aczkolwiek nieistotne zastrzeżenia odnośnie ostatniej propozycji anglo-francuskiej i wreszcie 3) rokowania w Tokio, co do których rząd angielski jest zdania, że Japonia dążyć będzie do odwlekania decyzji w sprawie blokady w Tientsinie.

WSPÓLNE WYSTĄPIENIE ANGLII I FRANCJI W BERLINIE

PARYŻ 4. 7. Według pogłosek, które dotąd nie zostały urzędowo potwierdzone, rządy Anglii i Francji noszą się jakoby z zamiarem dokonania wspólnego demarche w Niemczech, celem kategorycznego wyjaśnienia stanowiska Berlina w sprawie Gdańska.

VON MOLTKE U WICEMIN. SZEMBEKA.

WARSZAWA, 4. 7. W dniu wczorajszym wiceminister Szembek przyjął ambasadora Rzeszy, von Moltke'go Jest to już drugie przyjęcie dyplomaty niemieckiego w okresie 11 tygodni, kiedy kontakt jego z MSZ. nie istniał. Na temat treści wizyty brak jakichkolwiek informacyj.

KATASTROFA KOLEJOWA WE WŁOSZECH

Na stacji Labare we Włoszech pociąg pasażerski zderzył się z pociągiem towarowym, 3 osoby zostały zabite, 10 odniosło ciężkie rany, 50lekkie Jak się okazało, maszynista został oślepiony przez słońce i nie zauważył sygnałów.

Na szpaltach pism

Niemcy powinny się dobrze zastanowić

Wczorajszy IKC, omawia doniesienia o zamierzonej wizycie Hitlera w Gdańsku i przyjazdu okrętu Konigsberg, pisząc następująco:

Istotnie trudno zaprzeczyć, że wizyta Führera niemieckiego w W. Mieście stanowiłaby poważne obciążenie z winy Rzeszy w obecnej sytuacji międzynarodowej, Tego rodzaju polityczna demonstracja jest więc ogromnym ryzykiem i sądzimy, że Niemcy jeszcze dobrze się zastanowią nad tym, czy należy ryzyko takie podejmować,

Do zastanowienia skłoni ich niewątpliwie także świadomść, że żadnymi demonstracjami nie zmienią istniejącego stanu rzeczy, Stan ten, który jest stanem prawnym można oczywiście usiłować zmienić przy pomocy siły i gwałtu, ale wtedy gwałciciel prawa naraziłby się na wszystkie konsekwencje,

Ubocznie dodajemy wreszcie, że jeśli niemieckie zapowiedzi obliczone są na wyczerpanie nerwowe strony polskiej, to nie osiągną one celu, My tu w Polsce mamy bardzo dobre i mocne nerwy,

Wiadomość, o tym, że Niemcy w przewidzianej prawem normie zwrócili się do rządu polskiego o zezwolenie na przyjazd okrętu wojenego Künigsberg do Gdańska w dniach od 25 — 27 sierpnia ma według IKC charakter raczej uspakajający.

Zawsze dotąd łączono pogłoskę o zamierzonej wizycie Künigsbergu z przyjazdem kanclerza Hitlera, Jeśliby to było słuszne w takim razie wiadomość oznaczałaby, że Niemcy odkładają plan przyjazdu Hitlera na koniec lata (dotąd zapowiadano przyjazd kanclerza na drugą połowę lipca), a więc stwarzają sytuację w której można dość swobodnie manewrować i ewentualnie dokonać odwrotu.

Za tym, że zapowiedź przyjazdu okrętu Künigsberg pozostaje w łączności z ewentualnym przyjazdem kanclerza Hitlera przemawia pewna zbieżność dat, Oto bowiem od kilku dni prasa zagraniczna głosiła, że kanclerz Hitler chce w dniu 27-go sierpnia udać się do Prus Wschodnich i tam pod pomnikiem bitwy nad jeziorami Mazurskimi w Tannenbergu wygłosić mowę polityczną. Otóż wygląda to tak, jak gdyby Hitler myślał o wstąpieniu do Gdańska po drodze do Tannenbergu.

Przy tym wszystkim nasuwa się pewne podejrzenie, Otóż jest rzeczą dziwną, że równocześnie zostały podjęte przez Niemców dwie akcje: jedna naruszająca statut WM. Gdańska i druga akcentująca poprawność Niemiec w odniesieniu do zobowiązań międzynarodowych.

Znając metody niemieckie trudno nie zadać sobie pytania, czy nie mamy tu do czynienia z podwójną grą.

Niemcy, skłoniwszy senat gdański do jakiejś prowokacyjnej akcji liczą, że rząd polski będzie musiał na nią odrazu zareagować. Równocześnie zaś z podburzeniem senatu do złamania statutu wysyłają już teraz, jt. na dwa miesiące przed zamierzoną wizytą okrętu niemieckiego prośbę o zezwolenie Polski, dokonując w ten sposób demonstracji, iż lojalnie szanują umowy międzynarodowe.

Czyż nie jest to przypadkiem próba stwarzania sobie jakiejś alibi?

Oczywiście, że polskie czynniki miarodajne będą w dalszym ciągu tak jak dotąd patrzyły pilnie na palce niemieckiego partnera i uczynią wszystko co jest potrzebne w interesie praw Polski i pokoju.

ADAM CZEKALSKI

DROGI PODZIEMNE

POWIESC SENSACYJNA

— Nic nie wiem i niczego wytłumaczyć nie potrafię. Siedziałam zaczytana na fotelu, gdy naraz usłyszałam ujadanie psów gdzieś w ogrodzie. Trwało to dość długo. Po pewnym czasie szczekanie ustało zupełnie i nie powtórzyło się już więcej. Pomyślałam wtedy, że pewnie ktoś przechodzący psy podrażnił i dlatego szczekały. Uspokoiłam się więc i zaczęłam czytać dalej, gdy nagle światło zgasło, coś gdzieć opodal trzasnęło, a kiedy zerwałem się wystraszona i spojrzałam na drzwi, zobaczyłam jakąś potworną świecącą maskę ludzką, która sunęła ku mnie, nie wydając żadnych odgłosów. Co było dalej, nie wiem, gdyż ogromnie przerażona, padłam na podłogę bez czucia.

Stach słuchał uważnie opowiadania Hanki i zastanawiał się nad czymś głęboko. Po chwili powiedział:

— Czy nie domyślasz się niczego?

— Czego, mianowicie?

— No... co by to wszystko miało znaczyć?

Hanka wzruszyła ramionami.

— Nie mam najlżejszego pojęcia. Nie sądzę, aby to mógł być Korf lub ktokolwiek z jego ludzi. Przecież, o ile wiem, ma on dzisiaj uroczystość dwudziestopięciolecia bezkarnego żerowania na krzywdzie ludzkiej.

Biernacki skinął potakująco głową. W tej chwili Hanka zauważyła:

— Ach, przecież i ty jesteś we fraku! Cóż to znaczy, Stasiu?

— Brałem udział w jublu na cześć „zasłużonego obywatela i doskonałego przemysłowca“. Ale coś mnie tak gnębiło, takie dziwne podejrzenia wkradały mi się do mózgu, że nie wytrzymałem i przybiegłem wprost z rautu tutaj, jak się okazuje, w sam czas, aby ci okazać pomoc.

— Tak we fraku?

— Jak mnie widzisz. Nawet płaszcza i kapelusza nie zabierałem, aby nie wzbudzić w nikim podejrzenia. No, ale chwała Bogu, że żyjesz. Jakże się czujesz?

— Jestem, jak się zdaje, bardzo osłabiona i wyczerpana tymi przejściami.

— Może się położsz do łóżka? Ja ulokuję się gdzieś opodal i będę czuwał nad tobą. Obawiam się, by znowu kto tutaj nie przyszedł.

— Czy ty niczego się nie domyślasz, Stasiu?

— Pod jakim względem?

— No, co by znaczyć miało to najście?

— Coś nie coś świta mi w głowie, ale nie mam jeszcze żadnej absolutnie pewności. Sądzę jednak, że tę pewność niebawem zdobędę, a wtedy... nie będę oszczędzał zbrodniarzy.

— Czy myślisz, że to Korf?

— Tak się coś domyślam.

— Czyż mało mu jeszcze tych krzywd, które nam wyrządził?

— Widocznie mało, skoro porwał się na tę ostateczność, aby ci wydrzeć resztę i wchłonąć. Ten człowiek nigdy się nie nasyci. Jedno zło przez niego spełnione stwarza drugie i ten łańcuch zbrodni dwudziestopięcioletnich tego człowieka wlecze się za nim przez całe jego życie.

— A czy ty się nie narażasz, Stasiu, stając w mojej obronie?

— Nie dbam o posadę u Korfa. Taką, jaką mam u niego, znajdę wszędzie indziej. Poza tym, tyś mi jest droższa od wszelkich posad. Jesteś samotna, opuszczona, przy tym kobieta Jakże dasz sobie radę z wypełnieniem ostatniej woli ojca, abyś strzegła ojcowizny i pomściła krzywdy tych wszystkich, którzy pomarli z winy Korfa? Wiesz, kochanie, jak bardzo cię kocham i domyślasz się pewnie, że jestem gotów uczynić wszystko, aby widzieć cię szczęśliwą.

Hanka przytuliła się do niego łagodnym ruchem, a jej oczy wyrażały w tej chwili całe morze miłości bezbrzeżnej i oddania. Znała go niezbyt dawno, bo zaledwie dwa lata, ale już od pierwszej chwili oboje oni poczuli wzajemnie do siebie przedziwny jakiś pociąg. Co na to wpłynęło — nie zastanawiali się nad tym nigdy. Pewnego majowego dnia Biernacki wyszedł w niedzielny odwieczerz do brzozowego zagajnika i tutaj spotkał Hankę. Nie znali się wcale i nie wiedzieli nic o sobie. Było to najzupełniej przygodne spotkanie, które jednak miało ogromny wpływ na całą ich przyszłość.

Rozmawiali tego dnia kilka godzin i rozeszli się jak dwoje dobrych przyjaciół z tym, że znowu spotkają się dnia następnego o tej samej godzinie.

Maj tego roku był cudownie piękny i wszystko zdawało się śpiewać dokoła uroczą i zawsze świeżą i żywą pieśń miłości. Tego dnia zbliżenie między tymi dwojgiem jeszcze się pogłębiło. Biernacki opowiedział Hance dzieje swojej przeszłości smutnej i chmurnej, wyjaśniając zarazem, że obecnie pracuje w zakładach Korfa jakozastępca buchaltera i marzy o jednym, aby móc w końcu zdobyć upragniony dyplom inżynierski.

d. c. n.

CZY AMERYKA
będzie neutralna?

Przed 163 laty została ogłoszona niepodległość Stanów Zjednoczonych. Pamięć wielkich Polaków, Kościuszki i Pułaskiego, którzy o nią walczyli, jest jeszcze wciąż żywa za oceanem. Stanowi ona między wielką demokracją amerykańską, a odrodzonym państwem polskim nierozerwalny łącznik gruntujący zbieżność dzisiejszych celów politycznych obu krajów na tradycji historycznej.

Ta wspólność dążeń jest obecnie specjalnie ważka ze względu na groźbę jaką stanowią dla pokoju, nie tylko europejskiego, rozbudzone tendencje imperialistyczne Niemiec. Ciągły rozwój niemieckiej sieci szpiegowskiej w U. S. A. ani na chwilę nie pozwala zapomnieć amerykańskim czynnikom rządzącym o wysiłkach czynionych przez Trzecią Rzeszę celem przeniknięcia w życie wewnętrzne Ameryki, by je opanować gospodarczo i politycznie. Jak stwierdza amerykański tygodnik „Life" cała ta akcja wywiadowcza będąca przednią strażą powolnej i cierpliwej penetracji, jest prowadzona przez jednego z najbliższych współpracowników kanclerza Hitlera, kpt. Wiedemanna, specjalnie postanego w tym celu na niezbyt wybitne stanowisko konsula w San Francisko.

Znaczenie przywiązywane do rewelacji tygodnika „Life" (spowodowały one złożenie w parlamencie projektu ustawy dotyczącej ochrony fabrykacji samolotów dla armii i marynarki Stanów) doskonale oświetla kwestię zasadniczą: niezależnie od wszelkich przejściowych wahań Stany Zjednoczone są silnie i na stałe związane z państwami europejskimi, mającymi na celu współpracę gospodarczą wszystkich ze wszystkimi w atmosferze pokoju opartego na poszanowaniu wolności indywidualnej i honorze.

Dopiero stwierdzenie tej niezaprzeczalnej prawdy pozwala na przejście do kwestii jakie byłoby stanowisko Ameryki w razie wybuchu wojny europejskiej, a raczej w jakiej mierze U. S. A. pomogłoby państwom jednoczącym się przeciw agresji.

Z tym zagadnieniem była ściśle związana dyskusja, która toczyła się w dniach ostatnich w waszyngtońskiej Izbie reprezentantów, nad ustawą o neutralności.

Stosunek prez. Roosevelta i jego współpracowników do spraw europejskich jest dostatecznie znany, chociażby na podstawie apelów jakie stosował w obronie pokoju. Stoi za nim duża część opinii amerykańskiej, która dała niedwuznaczny wyraz swym uczuciom w czasie niedawnej wizyty angielskiej pary królewskiej. Gdyby o polityce zagranicznej decydowali mieszkańcy wielkich miast, wśród których są liczne grupy ludzi związanych ciągle jeszcze z macierzystymi krajami europejskimi, udział Ameryki w ewentualnej wojnie i to udział zbrojny byłby niewątpliwy. Jednak rząd musi się również liczyć z szerokimi masami farmerów, zamieszkujących dalekí Zachód, nie interesujących się szerszą polityką, pragnących nade wszystko zachowania pokoju i dobrobytu.

Stąd przejściowe niepowodzenie z jakim spotkał się w Izbie reprezentantów projekt zmiany ustawy o neutralności. Fakt ten wywołał zresztą ostrą reakcję opinii w postaci licznych i utrzymanych w gwałtownym tonie artykułów prasowych, które stanowczo domagają się skierowania wyraźnego ostrzeżenia przeciw ewentualnym agresorom i zapewnienia obrońców prawa i pokoju, że broń i amunicja amerykańska będą do ich dyspozycji gdyby zostali zmuszeni do wojny. W tym samym kierunku idą

Belgia w sieci szpiegów niemieckich
Wykrycie organizacji kierowanej przez Gestapo

Prasa belgijska donosi o wykryciu w Leodium i Brukseli niemieckiej organizacji szpiegowskiej, która miała za zadanie zorganizowanie rewolty wśród rezerwistów, powołanych do wojska, w wypadku mobilizacji. Agenci niemieccy mieli głosić wśród Walonów, iż będą się bić z Francuzami, wśród Flamandów zaś, iż mają się bić z Niemcami.

Afera szpiegowska wskazuje aż nadto wyraźnie, iż podobnie, jak przed 1914 r.,

NIEMCY STARAJĄ SIĘ DEZORGANIZOWAĆ ŻYCIE WEWNĘTRZNE BELGII.

Przed wybuchem wojny światowej znajdowało się w Belgii bardzo dużo majątków niemieckich, w których urządzano składy broni i amunicji. W chwili wkroczenia wojsk niemieckich broń ta miała służyć do walki party zanckiej na tyłach wojsk belgijskich. Koło Antwerpii

POSIADŁOŚCI MAGNATÓW NIEMIECKICH ZAMIENIANE BYŁY W ISTNE FORTYFIKACJE.

Po doświadczeniach z 1914 r. policja belgijska czuwa teraz nad bezpieczeństwem wewnętrznym i po aresztowaniach, które towarzyszyły przed dwoma miesiącami w związku z wydaleniem „dziennikarza" Ehlerta, jest to

DRUGA NIEMIECKA AFERA SZPIEGOWSKA W BELGII

Belgia jest zalana agentami Gestapo, którzy w kantonach Eupen i Malmedy redakują wśród tamtejszych Niemców czarne listy osób nieprzychylnych dla reżimu hitlerowskiego. Rozsiewają oni pogłoski o mającym tam nastąpić

„LADA CHWILA" WKROCZENIU WOJSK NIEMIECKICH.

W Limburgii pracują w kopalniach między innymi liczni robotnicy czescy, słowaccy i niemieccy. Agenci niemieccy prowadzą teraz wśród nich żywą akcję, organizując ich w stowarzyszenia hitlerowskie, które w razie potrzeby mogłyby stworzyć oddziały partyzanckie na tyłach armii belgijskiej. Jest to specjalnie ważne, gdyż emigranci ci przebywają w pasie, zbliżonym do granicy holenderskiej i położonym w pobliżu granicy niemieckiej, skąd przypuszczalnie nadeszłaby inwazja niemiecka.

W parlamencie belgijskim deputowani kilkakrotnie zwrócili już uwagę na te

NIESŁYCHANĄ AKCJE AGENTÓW NIEMIECKICH,

którzy z nieprawdopodobnym tupetem skupiają w biały dzień emigrantów i odpowiednio ich szkolą. Akcji tej nie można było dotąd ukrócić, gdyż okazało się, że w Belgii nie ma praw, które by zabroniły organizacjom na otrzymywanie pieniędzy z zagranicy, choć są one przeznaczone na walkę z instytucjami belgijskimi. Dopiero teraz min. Janson prawa te przeprowadził przed parlamentem i akcja agentów niemieckich zostanie ukrócona.

Do jakiego stopnia posunęli oni swą zuchwałość może służyć za przykład wydawane przez nich w Antwerpii pismo „Praca i Ojczyzna", wychodzące ze swastyką w nagłówku i nawołujące Flamandów „do zrzucenia jarzma belgijskiego"!

W sprawie wykrytej afery szpiegowskiej dochodzenie prowadzi sędzia Riess, który przystąpił już do przesłuchiwania oskarżonych. Agent niemiecki, którego aresztowano w chwili, gdy przekraczał granicę belgijsko-niemiecką, a który miał przy sobie ważne dokumenty, nazywa się, jak stwierdzono, Lugo Lutger, liczy lat 44, zamieszkały jest w Aix-les-Bains.

Belgijski porucznik Dombret, który znajduje się pośród aresztowanych osób, budził podobno już oddawna podejrzenia u przełożonych, a to skutkiem wielkiej zabiegliwości o powierzanie mu ważnych misyj.

DZIĘKI KTÓRYM OTRZYMYWAŁ RÓŻNE TAJNE INFORMACJE.

Sensacyjnym jest fakt, że porucznik Dombret przyznał się do wszystkich zarzucanych mu faktów szpiegostwa.

Nie tylko Anglia, lecz również Francja
udzielą Polsce pożyczki

Przewodniczący delegacji polskiej do rokowań finansowych z Anglią, płk. Adam Koc, przybył samolotem do Warszawy w celu przedstawienia rządowi sprawozdania ze stanu rokowań finansowych z Anglią.

Jak słychać, przyjazd ten oceniany jest jako dowód dalekiego

ZAAWANSOWANIA ROKOWAŃ I BLISKIEGO JUŻ SFINALIZOWANIA ROZMÓW LONDYŃSKICH

Płk. Koc po poinformowaniu czynników miarodajnych o warunkach pożyczki angielskiej i po otrzymaniu instrukcyj dla delegacji polskiej, odleci z powrotem do Londynu.

Sprawom rokowań polsko-angielskich prasa światowa w dalszym ciągu poświęca dużo miejsca i uwagi. Doniesienia prasy zagranicznej o przebiegu rokowań londyńskich są tak ujęte, że sfinalizowanie rozmów uważać należy

ZA RZECZ PRZESĄDZONĄ JUŻ W NAJBLIŻSZYM CZASIE.

Niezależnie od sprawy pożyczki angielskiej dla Polski, prasa zagraniczna wypowiada szereg uwag, świadczących o wielkim zainteresowaniu demokracyj zachodnich w przedmiocie przyjścia

Z WYDATNIEJSZĄ POMOCĄ KREDYTOWĄ DLA POLSKI.

Na marginesie ostatniej konferencji francuskiego ministra spraw zagranicznych p. Bonneta z ambasadorem Łukasiewiczem, paryskie koła polityczne stwierdzają, że w rozmowie tej obszernie omawiana była sprawa udzielenia Polsce większych kredytów NIE TYLKO PRZEZ ANGLIĘ LECZ RÓWNIEŻ PRZEZ FRANCJĘ — na pokrycie zwiększonych wydatków nadzwyczajnych Polski na cele wojskowe i stałą gotowość bojową Polski.

Prasa zagraniczna stwierdza, że Anglia i Francja we wspólnym interesie uważają za niezbędne udzielenie pomocy finansowej Polsce, która stoi niezłomnie na straży pokoju.

oświadczenia sekretarza stanu Cordell Hulla stwierdzającego, że rząd USA nie zaniecha wysiłków w celu przeprowadzenia zmiany ustawy. Trudności na jakie ona napotyka płyną raczej z chęci zarezerwowania sobie do ostatniej chwili wolnej decyzji i z wewnętrzno-politycznych warunków niż z niezrozumienia przez Amerykę jej ścisłego związania ekonomicznego i politycznego z Europą.

Miecz.

ZAWARTO GOSPODARCZĄ UMOWĘ NIEMIECKO-FRANCUSKĄ

Według informacyj niemieckich, nastąpiło w Paryżu parafowanie nowej umowy gospodarczej niemiecko-francuskiej. Rokowania w tej sprawie prowadzono od dłuższego czasu.

—x—

B. AUSTRIACKI MINISTER UTOPIŁ SIĘ

Prasa wiedeńska donosi z Brazylii, iż b. austriacki minister rolnictwa Thaler utopił się podczas kąpieli w jednej z rzek w Brazylii. B. min. Thaler zorganizował przed kilku laty spółkę emigracyjną chłopów tyrolskich, która wyemigrowała do Brazylii i utworzyła tam kolonie.

Problemy dnia

Źli obywatele, którzy osłabiają obronność państwa

Dążeniem każdego organizmu państwowego jest osiągnięcie takich granic naturalnych, które by same przez się stanowiły linią obronną przed ewentualnymi zakusami sąsiadów, Gdy spojrzymy na mapę Europy zobaczymy, że większość państw udało się takie granice osiągnąć, Jedne od drugich oddzielają góry, rzeki, morza. I chociaż te naturalne przeszkody w dzisiejszej dobie szalonego rozwoju lotnictwa straciły nieco na wartości, zachowały jednak swoje znaczenie jako punkty obronne, które łatwo umocnić,

Polska granic takich prawie zupełnie jest pozbawiona, Ale nie znaczy to, by była ona bezbronna My mamy granice równie silne, a może nawet silniejsze,

TYMI NATURALNYMI GRANICAMI POLSKI BYŁY ZAWSZE I SĄ PIERSI JEJ OBROŃCÓW,

A, że były silne, to wykazuje cała nasza 1000-letnia historia — o nie, bowiem rozbijały się wszelkie nawały, godzące w całość i niepodległość Rzeczypospolitej,

O siłę tych granic musimy dbać stale, nie tylko dziś, ale i na przyszłość, W obecnych warunkach dalecy jesteśmy od ideału powszechnego pokoju i raczej możemy przypuszczać, że nieraz jeszcze my i następne pokolenia będziemy musiały chwycić za broń,

BY WALCZYĆ O NASZE WSPÓLNE DOBRO, O NASZĄ OJCZYZNĘ.

A ponieważ nie jesteśmy pewni ani dnia ani godziny — na moment ten musimy być zawsze przygotowani i dziś już w dobie pokoju wzmagać stale nasz potencjał obronny

Żołnierz nasz — bo nie czołgi, działa, samoloty — ale on jest decydującym czynnikiem zwycięstwa — musi być zdrowy, silny, wytrzymały,

TE WARUNKI MUSIMY MU ZAPEWNIĆ, BY NIE OSŁABŁ PODCZAS TRUDÓW WOJENNYCH.

Czy wszyscy przyszli obrońcy warunki te posiadają? Nie! Mamy jeszcze w Polsce setki tysięcy bezrobotnych, biedujących w złych warunkach bytowania, Większość z nich pójdzie do szeregów, gdy zajdzie tego potrzeba,

O NICH TO PRZEDE WSZYSTKIM PAMIĘTAĆ MUSIMY,

Pomoc Zimowa roztacza nad nimi i ich rodzinami opiekę już od trzech lat, nie dając im zmarnieć fizycznie i moralnie, Wysiłek jej nie da jednak rezultatów, o ile całe społeczeństwo nie przyjdzie z pomocą, bo na taką akcję trzeba dużych środków. Niestety, stwierdzić musimy, że mimo solennych obietnic, wiele osób wstrzymuje się od płacenia świadczeń, ograniczając tym środki Pomocy Zimowej ilość osób, którym ta akcja zapewnia pracę i chleb, utrzymując ich w sile i zdrowiu z konieczności maleje.

Niechże więc ci, co choć mogą, nie chcą płacić dobrowolnie zadeklarowanych ofiar na Pomoc Zimową uprzytomnią sobie, że uchylając się od obywatelskiego obowiązku przyjścia z pomocą bezrobotnym i ich rodzinom tym samym osłabiają obronność państwa,

Czekamy więc na poprawę, bo chyba nie chcą sobie oni świadomie zasłużyć na miano złych obywateli i wrogów Ojczyzny,

Złożona przez nich w najbliższym czasie ofiara na Pomoc Zimową będzie najlepszym tego przypuszczenia zaprzeczeniem,

Przy głośniku

CODZIENNA PRACA POLSKICH KRÓTKOFALÓWEK SZERZY W. ŚWIECIE PRAWDĘ O POLSCE

Poseł R. P. w Rio de Janeiro p. dr. T. Skowroński nadesłał do Polskiego Radia list, w którym podkreślając wzrastające zainteresowanie Polonii brazylijskiej aktualnym programem naszych stacyj krótkofalowych nadających na Amerykę w jęz, angielskim, portugalskim i polskim — stwierdza równocześnie doskonały odbiór tych audycyj,

O zainteresowaniu jakie wzbudzają dziś polskie audycje krótkofalowe, świadczą setki listów napływających codziennie do Polskiego Radia z najdalszych i najbardziej egzotycznych zakątków świata,

Nasze stacje doskonale są słyszane w Australii, Nawej Zelandii, Indiach itd., chociaż tłok jaki panuje w eterze skutkiem równoczesnego działania wielkiej ilości bliższych stacji krótkofalowy, znacznie utrudnia ich odnalezienie,

Dalecy zamorscy krótkofalowcy, którym szczęśliwy przypadek dopomógł nawiązać z polskimi rozgłośniami bezpośredni kontakt — piszą do Polskiego Radja obszerne bardzo serdeczne listy. W przeciwieństwie do informacyjno — technicznych zwykłych listów krótkofalowców zawierają one również prośby o wskazanie wyczerpujących dzieł o Polsce prośby o widokówki, pocztówki malarstwa historycznego fotografie Marszałka Józefa Piłsudskiego Armii Polskiej itd,

Jednobrzmiące niemal treść tych listów jest niewątpliwym echem aktualnych wydarzeń politycznych i wskazuje na to, iż penetrujące glob ziemski od szeregu lat polskie krótkie fale—stały się obecnie najbardziej poszukiwane w eterze,

Polskie Radio odpowiadając krótkofalowcom listownie w ich ojczystym języku oraz przez mikrofon w t, zw, Skrzynka listów (po angielsku) spełnia wszelkie życzenia, przesyłając bogaty materiał propagandowy.

Często polscy krótkofalowcy emigranci z Ameryki zwracają się do Polskiego Radia z prośbą o ułatwienie im nawiązania bezpośredniego kontaktu z rodziną w Polsce, W umówionym dniu i godzinie mogą oni dokładnie słyszeć głosy swych najbliższych przemawiających do mikrofonu w dalekiej Ojczyźnie, Kilkakrotnie już Polskie Radio umożliwiło w ten sposób porozumienie się emigrantów z ich rodzinami,

Na uwagę zasługuje fakt że krótkofalowcy zarówno Polscy z zagranicy jak i cudzoziemcy podkreślają w swych listach wysoki poziom polskich audycyj krótkofalowych oraz wartość wiadomości, zawartych w aktualnym Dzienniku radiowym, prosząc o jak najbardziej wyczerpujące informacje polityczne z sytuacji światowej i europejskiej,

---

„Nie damy się odepchnąć OD BAŁTYKU.

Pod takim to tytułem z inicjatywy Zw. Zawodowego Pracowników Samorządów Miejskich i Wiejskich oraz Instytucji Użyteczności Publicznej ZZZ. wygłoszony został przez sekretarza okręgowego ZZZ. Braulińskiego referat dla pracowników tramwajów elektrycznych w Zagłębiu Dąbrowskim.

Licznie zgromadzeni pracownicy wysłuchali ciekawego i aktualnego referatu, solidaryzując się z wywodami mówcy przez nagrodzenie go hucznymi oklaskami oraz wyrażoną gotowością poniesienia jak największych ofiar w obronie Gdańska i Pomorza.

Nowe władze

kół gospodyń wiejskich pow. będzińskiego

Wczoraj podawaliśmy sprawozdanie z powiatowego zjazdu Kół Gospodyń Wiejskich w Będzinie. Uzupełniając sprawozdanie należy dodać, że na zebraniu tym odbyły się wybory władz powiatowych organizacji.

Do zarządu zostały wybrane pp.: starościna E. Boxowa, J. Witkowa, I. Zygmuntowa, J. Szeńcowa, St. Bargiełowa, E. Kalendkowa i J. Kuśnierzowa.

Komisja rewizyjna pp.: dyr. S. Czaplicka, J. Zrałkowa, St. Blochowa oraz na zastępczynie pp.: M. Nabrdalikowa, E. Kamińska i K. Wolna.

Delegatki na zjazd wojewódzki kół gospodyń wiejskich wybrano pp.: R. Trząską, A. Jędrzejkową, L. Frejową Na zjazd centralny wyjadą p.: dyr. I. Czaplicka, na zjazd OTKR. p. M. Krawczyńska, A. Zgajewska, A. Wypałowa i R. Rewerówna.

Delegatkami do rady powiatowej wybrano p. R. Kamińską i Z. Drożdżową.

Wybory zarządu m. Olkusza

nie dały wyniku

Onegdaj pod przewodnictwem ławnika, dr, Łapińskiego, odbyły się wybory wiceburmistrza i ławników m, Olkusza.

Pomimo trzykrotnego głosowania, wyboru nie dokonano, Na wiceburmistrza zgłoszono dwie kandydatury: pp, prof, Włodzim, Mikitę i Romualda Piechowicza (spoza radnych). Podczas dwu głosowań prof. Mikita otrzymał po 7 głosów, p. Piechowicz po 5. W trzecim głosowaniu prof, Mikita również 7, p. Piechowicz — czyste kartki, Żydzi — radni wogóle nie głosowali (oddawali czyste kartki).

Kandydaturę p, Mikity na wiceburmistrza forsują socjaliści. Aby uzyskać większość, trzeba otrzymać 9 głosów. Wybory odbędą się w innym terminie.

Drzazgi

Sosnowiec, czarujące miasto

Cokolwiek by się powiedziało — Kiepura, chociaż nie chce jakoś śpiewać w Sosnowcu, przecież lubi i wysoko sobie ceni swe miasto rodzinne. Słynne jego „jostem chłopak z Sosnowca' rozsławiło stolicę Zagłębia na cały świat. Teraz znowu dowiadujemy się o nowym przyczynku kiepurowej miłości i szacunku do Sosnówca. Oto w Warszawie odbywała się na lotnisku mokotowskim uroczystość przekazania wojsku samolotów ufundowanych przez cech piekarzy. Na uroczystości tej był obecny Jan Kiepura i został przedstawiony gen. Berbeckiemu, z którym odbył długą i ożywioną rozmowę.

Jak donosi prasa Kiepura wyrażając się entuzjastycznie o gen. Berbeckim oświadczył:

— Nic zresztą dziwnego, że jest to czarujący człowiek, przecież gen. Berbecki dłuższy czas przebywał jako inżynier w Sosnowcu..

W czasie niedzielnego pobytu na lotnisku Kiepura wygłosił do zgromadzonych przemówienie, w którym podkreślił, iż zmusiły go do przybycia dwa powody: to, iż mają być przekazane wojsku samoloty, a więc ma być dorzucona jeszcze jedna cegiełka do wielkiego gmachu, budowanego przez FON. i to, że sam jest synem piekarza z Sosnowca.

Powiedzenie Kiepury na temat „czarowności' gen. Berbeckiego świadczy bądź co bądź o wielkiej sympatii, jaką Kiepura w dalszym ciągu żywi do Sosnowca. Mimo, że w dalszym ciągu nie chce nam zaśpiewać...

wim.

Ze Związku Młodej Polski W DĄBROWIE.

Sobotnie wieczory dyskusyjne, organizowane przez Związek Młodej Polski w Dąbrowie, ściągają coraz liczniej młodzież męską.

Ostatnio wygłoszone zostały wykłady mgr, Władysława Sadowskiego Kształcenie woli i charakteru i inż, Macieja Talko — Porzeckiego Dlaczego zwalczamy Żydów?

Najbliższe zebranie odbędzie się dnia 8 lipca, jak zwykle, w Domu Rzemieślniczym (ul. Kościuszki 43), początek punktualnie o g, 18, wstęp bezpłatny, Prelegentem będzie prezes Ligi Morskiej i Kolonialnej prof. Wincenty Kuźniak, który będzie mówił na temat Polska nad Bałtykiem,

Wieczór 15 bm, będzie poświęcony dziejom lotnictwa (wynalazcom i lotnikom), oraz walce powietrznej w przyszłej wojnie, Organizuje go Podokręg Związku Młodej Polski, Komendantem grupy dąbrowskiej jest p, Stanisław Wieczorek, a sekretarzem p, Władysław Sadowski, Na kurs przodowników Związku w obozie nadmorskim wyjechało do Cetniewa 3 kolegów z Dąbrowy: Duda, Pszczoła i Stanek,

---

„Dni Morza W ZAGÓRZU,

Uroczystości Dni Morza w Zagórzu rozpoczęły się przemówieniem inż, Eugeniusza Łopuszyńskiego jako delegata obwodu LMK, (Sosnowiec) po czym odbyła się akademia morska urozmaicona koncertem orkiestry Sokoła, śpiewem chóru Związku Rezerwistów, bardzo efektownymi ćwiczeniami młodzieży żeńskiej i męskiej pod kierownictwem p, Bednarskiego, oraz solowymi tańcami młodocianych artystów z zagórskiego oddziału Sokoła, Specjalnie wyróżnił się żywy obraz, plastycznie przedstawiający mapę Polski z jej głównymi rzekami Pięknie deklamował p, Bednarski — junior.

Uroczystość zakończono ślubowaniem na wierność Morzu i gotowości obrony praw Polski nad Bałtykiem, które to ślubowanie złożyli zebrani na wniosek wójta gminy p, Lachury, odśpiewując równocześnie Rotę,

Złóż ofiarę na FON.

Jakie korzyści da Czarna Przemsza po jej uregulowaniu

Obecny stan Czarnej Przemszy w Zagłębiu nieuregulowanej ma wiele ujemnych stron. Przede wszystkim rzeka ma brzegi niskie. Zdarza się więc bardzo często, że nadbrzeżne dzielnice zalewa woda. Ponadto szereg jazów stałych z pali i kamieni piętrzy wodę ponad miarę, zwiększając w ten sposób klęskę powodzi. By wa i tak, że przy małej wodzie jazy zatrzymują części stałe organiczne, które leżąc dłuższy czas na dnie gniją i powodują zatrucie powietrza.

Regulacja rzeki przez podniesienie brzegów i dzięki jazom ruchomym oraz uszczelnieniu dna i boków koryta rzeki kamieniami na cemencie zabezpieczy dzielnice nadbrzeżne od zalewów, stwarzając nowe piękne tereny budowlane. Kopalnie będą miały zmniejszoną ilość wody przenikającej przez dno rzeki do jej wnętrza.

Zakłady przemysłowe będą otrzymywały wodę wolną od organicznych ciał gnijących. Atmosfera nadbrzeżna poprawi się.

Po uregulowaniu brzegów będzie u łatwiona kontrola odpływów wód zużytych i przystąpi się do budowy odpowiednich osadników i oczyszczalni dla tych wód, co da korzyści w dalszym biegu rzeki oraz podniesie stan sanitarny Czarnej Przemszy, a nawet Wisły.

Czarna Przemsza ujęta w bulwary z kamienia łamanego (wapienia) otrzyma wygląd uporządkowanego odcinka i powstanie możność przerzucenia przez nią mostów, które zależnie od pozostających do dyspozycji środków materialnych miasta, mogą się stać jego ozdobą.

Z Olkusza

Na roboty rolne
DO ŁOTWY

Z terenu powiatu olkuskiego wyjechało onegdaj na roboty rolne do Łotwy 187 osób (w tym 2/3 kobiet). Wyjeżdżający zakontraktowani zostali do 1 kwietnia roku przyszłego.

Akademia misyjna
W OLKUSZU.

W Olkuszu odbyła się piękna akademia misyjna Katolickiego Stow. Młodz. Żeńskiej na której dłuższe przemówienie wygłosił misjonarz z Północnych Chin Wenhow, ks. Sitko. Prelegent zapoznał zebranych z ciekawymi obyczajami i psychice ludzi Wschodu, oraz pracy misyjnej w Chinach. Na dalszy program złożyły się okolicznościowe śpiewy i deklamacje.

Sprzedał węgiel
A Z PIENIĘDZMI UCIEKŁ.

Stanisław Białek z Sosnowca stanął w Łodzi przed sądem grodzkim za oszustwo. Białek nawiązał kontakt z Adamem Firkiem w Łodzi i następnie zawarł spółkę, zajmującą się sprzedażą węgla śląskiego.

Po otrzymaniu 700 zł. Białek zniknął, zatrzymano go dopiero na skutek skargi, złożonej przez poszkodowanego. Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał Białka na 10 miesięcy więzienia.

Na froncie pracy

O zawarcie układu zbiorowego
w browarach „Gambrinus" i „Korona"

Sekretariat okręgowy Zw. Zaw. Robotn. Przem. Chem. ZZZ. wystąpił z wnioskiem o zawarcie jednolitego układu zbiorowego pracy dla browarów „Gambrinus" i „Korona".

W związku z tym, inspektor pracy w Sosnowcu zwołał konferencję. Do konferencji doszło tylko z browarem „Korona", gdyż dyrekcja browaru „Gambrinus" wydelegowała swego przedstawiciela bez pełnomocnictw.

Wobec takiego stanu rzeczy w dniach 2 i 4 bm. odbyły się konferencje bezpośrednie z browarem „Korona", na których uzgodniono już szereg żądań robotniczych pzoostała kwestia ustalenia stawek płac. — Do ostatecznego sfinalizowania tej sprawy Sądzić należy, że przy dobrej woli dyrekcji browaru „Korona" sprawa ta zostanie w najbliższych dniach ostatecznie załatwiona.

Sprawa emerytur
DLA STARCÓW HUTY BANKOWEJ.

Na skutek niezadawalniającej odpowiedzi dyrekcji huty „Bankowej" w sprawie starców, bawiła w Kielcach u okręgowego inspektora pracy delegacja z sekretarzem ZZZ. na czele.

Delegacja na konferencji przedstawiła swoje postulaty, prosząc o interwencję w tej sprawie. Prawdopodobnie w dniach naj bliższych odbędzie się konferencja z dyrekcją huty „Bankowej" z udziałem okręgowego inspektora pracy.

1.200 robotników zagrożonych redukcją
w fabryce szkła w Zawierciu

Jak się dowiadujemy, dyrekcja fabryki szkła w Zawierciu, w dniu 1 bm. wymówiła pracę całej załodze, składającej się z 1150 robotników Wymówienie pracy nastąpiło prawdopodobnie z braku zamówień.

Zaznaczyć należy, że z liczby tej 280 robotników otrzymało w dniu 1 bm. karty na zapomogi, ponieważ pracę wymówiono im w dniu 15-go czerwca ub. m.

Z niewiadomych na razie przyczyn dyr. fabryki „Siatkolin" w Zawierciu wymówiła pracę wszystkim robotnikom w liczbie 50 osób.

5-miesięczny kurs
DLA SEKRETARZY GMINNYCH.

2 października rozpocznie się w Warszawie 5-miesięczny kurs dla sekretarzy gminnych i zarządów miejskich mniejszych miast 3-miesięczny kurs dla pracowników administracji gminnej będzie zorganizowany po Nowym Roku.

Podania należy zgłaszać do dnia 20 września pod adresem Instytutu Komunalnego w Warszawie.

—oOo—

Z Zawiercia

(z) OSOBISTE. Sekretarz wydziału powiatowego w Zawierciu p. Gustaw Kobylecki rozpoczął urlop wypoczynkowy. Zastępstwo sekretarza objął referent administracyjny p. T. Stefański.

7-letni chłopiec utonął
PODCZAS KĄPIELI

W dniu 3 bm. podczas kąpieli w stawach odkrywkowych kopalni rudy pod Włodowicami utopił się 7-letni Antoni Biały, zam. na pustyni Paskonowice, gm. Włodowice. Chłopiec podczas kąpieli dostał się do dołu głębokości 1.50 m., a nie umiejąc pływać utonął. Zwłoki wydobyli znajdujący się w pobliżu robotnicy.

Dzieci zawierciańskie
NA KOLONIACH LETNICH

Staraniem miejskiego obywatelskiego komitetu pomocy dzieciom i młodzieży w Zawierciu otwarte zostały w Rodakach kolonie letnie dla 260 dzieci, na okres jednego miesiąca.

Półkolonie letnie zostały otwarte w Zawierciu dla 200 dzieci. Taka sama liczba dziatwy będzie na koloniach i półkoloniach w drugim turnusie od 1 sierpnia br.

Wiadomości bieżące

Środa 5 Lipiec	Dziś: Antoniego Jutro: Izajasza Wschód słońca: 3,20 Zachód słońca: 20,05

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowski, ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego, ul. 3 go Maja 18
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zieleźińskiego, ul. Orla 28.

—oOo—

„MAŁE QUI PRO QUO" W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU.

W sobotę, dnia 8 bm. o godz. 20.30 wystąpi gościnnie tylko jeden raz Warszawski Teatr „Małe Qui Pro Quo" z aktualną rewią satyryczno - polityczną pt. „Strachy na lachy", w której wystąpią: bezkonkurencyjny w swoim repertuarze Adolf Dymsza, świetna pieśniarka Stefcia Górska, doskonała „Pani ministrowa" H. Kamińska i znakomity konferensjer W. Orłow.

Bilety wcześniej do nabycia w Orbis'e obok dworca tel. 62313.

— ZARZĄD ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZERWY KOŁO SOSNOWIEC śródmieście wzywa wszystkich członków do licznego wzięcia udziału w Legionowym Zjeździe Sierpniowym w Krakowie z racji 25-lecia wymarszu Legionów Polskich. Zjazd odbędzie się w Krakowie w dniu 6 sierpnia br. Zapisy i dokładnych informacji udziela sekretariat koła codziennie do dnia 9 bm. w godzinach od 19—20 w lokalu przy ul. Piłsudskiego 9 w Sosnowcu.

— ZEBRANIE ZARZĄDU SEKCJI EMERYTÓW PZZPP. i H. W SOSNOWCU odbędzie się w środę dnia 5 bm. o godzinie 18 w lokalu PZZPP. i H. w Sosnowcu ul. Sienkiewicza 17-a. Obecność członków zarządu sekcji jest obowiązkowa.

Z Kielc

Rozbudowa fabryk
W KIELCACH.

W ostatnim czasie daje się zauważyć w Kielcach stały rozrost zakładów przemysłowych.

W przemyśle metalowym dominuje huta Ludwików która buduje nowe hale fabryczne.

Nowe hale wyrastają także na terenach należących do firmy Granat, oraz fabryki świec lotniczych.

Znacznie powiększyło swe zakłady wytwórcze Społem, budując nowe budynki pod drożdżownię.

Poza tym powstają obecnie w Kielcach nowe fabryki, jak przyborów optycznych, części samochodowych i in.

Napił się esencji
przed Ratuszem w Sosnowcu

Wczoraj wieczorem usiłował popełnić samobójstwo mieszkaniec Sosnowca Stanisław Swoboda, bezrobotny. Swoboda napił się przed Ratuszem esencji octowej. Denata w stanie ciężkim przewieziono do szpitala na Pekinie.

ANGIELSKA PARA KRÓLEWSKA ODWIEDZI EGIPT

„Sunday Express" donosi, że londyńskie koła dyplomatyczne liczą się z możliwością wizyty angielskiej pary królewskiej w Egipcie.

Blisko 70-letnia staruszka
na czele szajki złodziejskiej

Policja olkuska zlikwidowała szajkę złodziejską, na czele której stała 68 letnia Zofia Łonak z Olkusza, Pomocnikami jej to: dwaj bracia Władysław i Mieczysław Wojtalowie, oraz ich matka, Łucja; dalej Stanisław Piłka i Stanisław Cyryło — wszyscy z Olkusza,

Szajka ta z wyjątkiem Wojtalowej, która skradzione rzeczy odbierała), okradała od dłuższego czasu z mieszkań soki, wina, produkty spożywcze, garnki itp,

Ustalono na razie czterech poszkodowanych na ogólną sumę około 150 zł.

Całe towarzystwo powędrowało do aresztu.

Krwawa walka z bandytą
Jeden policjant zabity, a drugi ciężko ranny

W Bydyłowie, pow. Brzeżany rozegrała się 10-cio godzinna mordercza walka policji z groźnym bandytą. Danyłym Pukałą, poszukiwanym przez władze jako sprawca zastrzelenia st. post. śp. Karkosza w Złoczowce w maju br.

Pukała wytropiony przez patrol policyjny ukrył się na strychu chaty Nazarowicza i stamtąd zasypał policję gradem kul rewolwerowych, z których jedna ugodziła w pierś st. post. Pierzchałę, raniąc go ciężko.

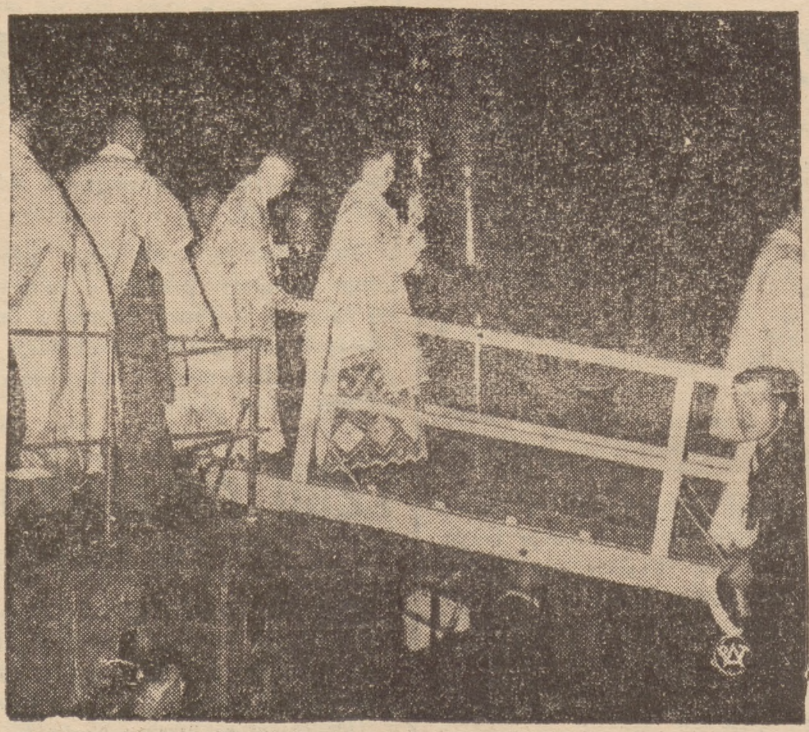
Zaalarmowano policję w Brzeżanach iTarnopolu. skąd przybyły posiłki i otoczyły dom.

Gdy bandyta mimo salw karabinowych nie poddawał się, st. post. Preisner, uzbrojony w pancerz, wszedł do chaty i rzucił granat łzawiący. Pukasnera w głowę, zabijając go nała strzelał jednak dalej i trafił Preimiejscu.

Niebawem przyjechali z Tarnopola kom. Dugiełło i st. post. Kołodziej, którzy zdołali wedrzeć się do sieni domu i stwierdzić, że Preisner już nie żyje. Chatę wreszcie podpalono, a groźny opryszek nie przestawał gęsto strzelać. O zuchwałości jego świadczy fakt, że po zabiciu śp. Preisnera zeskoczył ze strychu i zabrał mu rewolwer z nabojami.

Gdy płomienie objęły strych. Pukała zeskoczył do kuchni na podłogę i wówczas ugodzony został przez kom. Dugiełłę kulą w głowę.

Ciężko rannego bandytę przewieziono do szpitala w Brzeżanach, gdzie zmarł w nocy na poniedziałek.



KONGRES EUCHARYSTYCZNY NA MORZU.

W dniu 1 lipca wieczorem odbyła się w ramach kongresu eucharystycznego na wodach polskiego Bałtyku, pierwsza w dziejach Polski procesja morska.

Wspaniała procesja, prowadzona przez Prymasa Polski Ks. Kardynała Hlonda, wyruszyła z placu Grunwaldzkiego, ulicami miasta w kierunku wybrzeża morskiego.

Monstrację z Najświętszym Sakramentem wniesiono z honorami na okręt ORP „Pomorzanin", którego dowództwo objął komendant floty wojennej kontradmirał Unrug. Na okrętach „Komendant Piłsudski" i „Generał Haller" zgrupowali się przedstawiciele władz oraz uczestnicy kongresu eucharystycznego.

Niezwykłą tę procesję morską, która wyruszyła na pełne morze, eskortowały liczne okręty wojenne i handlowe w pełnej gali.

Procesja morska, w czasie której na wysokim ołtarzu, płynęła po falach polskiego morza Święta Monstracja, wywarła najgłębsze wrażenie na wielotysięcznych rzeszach uczestników kongresu eucharystycznego.

Na zdjęciu — uroczysty moment wniesienia Świętej Monstrancji na pokład okrętu ORP „Pomorzanin".

90 razy wzywano straż pożarną

Burza, połączona z gradem, jaka przeszła nad Poznaniem i okolicą, wyrządziła, jak się okazuje, duże szkody

W niżej położonych cięściach miasta woda zalała wiele mieszkań, Mnóstwo drzew zostało wyrwanych z korzeniami, tamując ruch na jezdni,

Straż ogniowa wzywana była w 90 wypadkach.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa 5 lipca

6.30 Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka z płyt 7.40 Koncert orkiestry 8.15 Pogadanka aktualna 8.25 Wiadomści turystyczne 8.30 Przerwa 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 14.45 Koncert z płyt 15.15 Muzyka popularna 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Dziennik popołudniowy 16.10 Pogadanka aktualna 16.20 Recital śpiewaczy 16.50 Pogadanka z Poznania 17.00 Muzyka taneczna 18.00 Płyty. 19.00 Teatr Wyobraźni 19.30 Koncert orkiestry 20.10 Koncert wojskowy 20.25 Audycja dla wsi 20.40 Dzienik wieczorny 21.00 Koncert chopinowski 21.40 Nowości literackie 22.00 Płyty. 23.00 Dziennik wieczorny.

KATOWICE

Środa 5 lipca

5,00 Pieśń poranna 5,03 Dzień dobry 6,30 Program na dziś 13,45 Wiadomości bieżące 14,45 Przygody chłopców w puszczy afrykańskiej słuch, dla młodzieży 15,05 Płyty 17,00 Muzyka taneczna 18,00 Płyty 20,15 Wiadomości w języku czeskim 20,25 Handel i kupiectwo w Zagłębiu Dąbrowskim pogadanka red, St. Arnold 20,35 Pogadanka LOPP. 22,00 Koncert popularny 23,05 Zakończenie programu,

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek 6 lipca

6,30 Kiedy ranne wstają zorze. 6,35 Gimnastyka 6,50 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka z płyt 8.20 Pogadanka sportowa 8.30 Przerwa 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 14.45 Audycja dla młodzieży 15.05 Muzyka popularna 15.45 Wiadomości gospodarcze 16.00 Dziennik popołudniowy 16.10 Pogadanka aktualna 16.20 Koncert fortepianowy. 16.45 Odczyt 17.00 Muzyka taneczna 17.45 Skrzynka techniczna 18.00 Echa mocy i chwały 18.10 Koncert solistów 19.06 Montaż literacki 19.20 Muzyka z płyt 20.15 Rezerwa 2025 Audycja dla wsi 20.40 Dziennik wieczorny 21.00 Letni wieczór przed domem Fryderyka Chopina 21.40 Niesamowite historie: Złoty ganek 2300 Dziennik wieczorny 23.15 Koncert muzyki góralskiej

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

358)

— Namyśliłeś się bardzo prędko Lionelu.

— Chciałem oszczędzić ci przykrości prośby; a teraz kiedy mię widzisz uległym i posłusznym, jak miałaś prawo życzyć sobie do jutra. Do tej chwili odpocznij!

— Nie zobaczę cię przed wyjazdem?

— Oh! tak, zobaczysz mię — nie rozłączymy się w ten sposób.

— Lionelu! Ty nie myślisz o żadnym gwałtownym postępku, prawda? Twoje poddanie się przeraża mię.

— Naśladuję ciebie. moja matko!

— Oh! moje zupełnie odmienne! Ale nie gniewaj się na mnie, że się lękam swojej udanej spokojności; to nie jest zwykły twój charakter!

— Czas wszystko zmienia i trawi najtwardszy marmur.

— Upokorzenie znoszone tak cierpliwie, marzy częstokroć o zemście. Czy nie zamyślasz o jakiej; albowiem upornym milczeniem nieszczęście wiedzie do zbrodni czasami. Czy twoje doprowadziło cię do niej? Nie, ale może z niej powstało?

— Moja matko! — krzyknął Lionel cofając się.. — moja matko! — powtórzył okropnym głosem.

Ale uspokoiwszy się nagle, rzucił się do nóg matce, mówiąc:

— Oh! nie! Ty jesteś najgodniejszą i najczystszą z kobiet! Przebacz mi, że zapomniałem twojego poddania się, aby cię obwinić, powinienem obwiniać tylko twojego męża przez którego cierpisz — ojca, który mię wypędza. Nie, moja matko, nie, ty nie jesteś występna; ty, którą widziałem zawsze. dającą przykład temu nędznemu domowi niezmiennej cnoty!... nie!... ty jesteś nieszczęśliwa i to nieszczęście musi się zakończyć dla mnie i dla ciebie.

— Cóż zamierzasz uczynić?

— Powiem ci jutro moja matko. A do tego czasu... nie zapomnę uszanowania. jakie się należy ojcu, przysięgam!

Ermessinda zostawiła swojego syna, drżąc nad tym co się stać ma, ale bezsilna nie mogła ani go przewidzieć ani mu przeszkodzić. Dusza nie bezkarnie przywykła przez dwadzieścia dwa lata do posłuszeństwa biernego. Nacisk narzucany silnie niezłomnemu charakterowi, w końcu przezwycięża go. Najlepsza stal długo zgięta traci swoją giętkość i podnieść się nie może. Ermessinda była właśnie w tym wypadku: wszystko w niej zniszczone, aż do miłości macierzyńskiej, która z łatwością nagiąwszy się do wszystkich upokorzeń aby tylko opiekować się i osłonić swojego dopóki był małym i wątłym, nie mogła się już wyprostować i wznieść do innego, teraz kiedy był silnym i wzrosłym. Jak tylko wyszła, Lionel wyszedł także ze swojej komnaty i udał się do wielkiej sali zamkowej. W jednym kącie tejże kobieta czuwała,mając lampę obok siebie Posłyszawszy kroki Lionela odwróciła się nagle i krzyknęła. Lionel przybiegł do niej i poznał Alicję. Płakała, chciała ukryć łzy, ale daremnie; źródło ich było otwarte, dowolnie zamknąć go nie było można. Wówczas, nie mając władzy ukryć boleść zostawiła jej zupełną swobodę i zawstydzona że ją znaleziono płaczącą, jeszcze więcej płakała. Podwójny ból pokrył serce Lionela; rozpacz zawiedzionej miłości i nieuznanego synowskiego przywiązania; to nieszczęście wygnało litość —rzekł przeto obojętnie do Alicji:

— Czy szlachetny mąż twój wygnał cię ze swojego łoża, że cię znajduję w nocy w tej zlodowaciałej sali?

Na to zapytanie Alicja przed godziną byłaby odpowiedziała jakąś przechwałką zniewagi; ale w tej chwili pokonana zupełnie odparła łamiąc ręce:

— Tak, wypędził mię.

Kiedy Lionel tym przykrym zapytaniem przemówił do Alicji, był pewnym że ją dotknie poniżającym przypuszczeniem. Skoro to przypuszczenie okazało się prawdą, zrozumiał, że jego odezwanie się nie było sarkazmem, ale ostrą niegrzecznością.

— Wygnana — zawołał.

— Tak, wygnana — powtórzyła Alicja — wygnana z pogardą, znieważona, uderzona, poniważ..

Łzy nie pozwoliły jej mówić dalej. Politowanie, gniew, miłość, walczyły w sercu Lionela; ale gniew odniósł zwycięstwo. Tak kochał tę kobietę, tak gniewał się na nią, że spadła do tego stopnia, ona, którą w sercu swoim umieszczał tak wysoko; nieszczęście jakie przyjęła, przywodziło mu tak boleśnie w pamięci szczęście w jakim byłby ją otoczył, że nie mógł odezwać się do niej z wyrazem pociechy. Odpowiedział jej z goryczą:

— Przeznaczenia nasze nie zjednoczyły się. Alicjo, jednakże jest w nich podobieństwo; człowiek, który cię uwielbiać powinien podnosi rękę na ciebie, tak jak ten który powinien by mi błogosławić przeklina mię. Ty jesteś wygnana z tej komnaty, ja wypędzony z tego zamku.

d. c. n.

Pola Negri widziała Hitlera

tylko raz przez... okno z piątego piętra

Jeszcze trzy tygodnie będzie musiała czekać Pola Negri na wyrok sądu paryskiego, który zdecyduje, czy istotnie została obrażona przez jeden z tygodników kobiecych i czy jest narażona na szwank.

Tygodnik ów „Pour Vous" umieścił artykuł pt.: „Wpływy kobiet na Hitlera" a w artykule tym twierdził, że jedną z kobiet, które ubiegały się o stanowisko kierowniczki III Rzeszy była.. Pola Negro.

Czarnowłosa „gwiazda" po przeczytaniu tego artykułu, zapałała wielkim gniewem i zwróciła się do sądu, żądając od redakcji tygodnika 300 tysięcy zł. odszkodowania za krzywdzące ją wiadomości.

Do sądu przyjechała Pola Negri w jaskrawo czerwonym kostiumie i tegoż koloru kapeluszu, ozdobionym fantastyczną kokardą. W klapie żakietu wpiętą miała czerwoną orchideję, a sędzia dwukrotnie musiał ostrzegać publiczność sądową, że nie znajduje się w teatrze i że będzie musiał kazać opróżnić salę, o ile nie przestaną natarczywie przepychać się do artystki.

Jako świadek zeznawał między innymi dr. Badal, producent filmowy, który zaświadczył, że Pola Negri, która pracowała pod jego kierownictwem nigdy nie zajmowała się polityką.

Zeznał także że Pola Negri miała czteroletni kontrakt z wytwórniami Hollywoodu i że była przyjmowana serdecznie w towarzystwie hollywoodzkim, które nigdy nie przyjmowało nikogo o hitlerowskiej orientacji.

Obrońca Poli Negri, adwokat Riviere powiedział, że artysta po ukazaniu się tego krzywdzącego ją artykułu, nie otrzymała już zapowiedzianych propozycji od dwu wielkich reżyserów hollywoodzkich.

— To wszystko kłamstwo! — woła Pola Negri przed sądem — nie znam wcale kanclerza Hitlera osobiście. Widziałam go raz w życiu przez okno z piątego piętra. Taki artykuł, robiący ze mnie przyjaciółkę i szefa propagandy kobiecej Hitlera, łamie moją karierę w Ameryce i wszystkich państwach demokratycznych Europy.

Oskarżony redaktor „Pour Vous" tłumaczył się, że artykuł nie zawierał w sobie nic obrażającego i przyniósł na sprawę mnóstwo wycinków z pism amerykańskich, gdzie opowiadano o politycznych zainteresowaniach Poli Negri.

Wobec tego wszystkiego, sąd odłożył ostateczny wyrok na trzy tygodnie.

Olbrzymi meteor

ZACHWIAŁ FUNDAMENTAMI DOMÓW W STANIE OREGON.

W niedzielę wczesnym rankiem na dużych obszarach Oregon i Waszyngton usłyszano tajemniczą eksplozję tak silną, że w wielkiej części stanu Oregon w oknach wyleciały szyby., a domy drżały w posadach.

W miejscowości Eugene równocześnie o godz. 7,53 rano widziano meteor, który wyglądał, jakby miał wielkość połowy księżyca.

Przypuszczają, że wstrząs powstał wskutek rozpadnięcia się meteoru w powietrzu. lub też zderzenia jego z ziemią,

Dotychczas nie odnaleziono śladów meteoru.

—oOo—

ZLIKWIDOWANIE TAJNEJ ORGANIZACJI W WIEDNIU

Niedawno wykryto w Salzburgu i Wiedniu tajną organizację monarchistyczną. Aresztowano wówczas wielu młodych ludzi. Przeciwko aresztowanym odbyła się tajna rozprawa sądowa. Większość aresztowanych skazano na karę paromiesięcznego więzienia. Celem tej organizacji było utworzenie związku państw naddunajskich z Austrią na czele.

Zawody strzeleckie

o mistrzostwo straży pożarnych pow. będzińskiego

W dalszym ciągu zostały przeprowadzone strzelania o mistrzostwo straży pożarnych pow. będzińskiego o odznakę strzelecką i do POS. z karabinka sportowego kal. 22, na odległość 25 mtr., do olimpijki 20×14 cm., bez podpórki. Strzelania dały następujące rezultaty:

Dnia 29 czerwca br. w Wojkowicach Kościelnych, gdzie na 22 zawodników warunki do odznaki strzeleckiej wypełniło siedmiu i tak: 1) st. instr. Kałkowski Nikodem z Będzina (83:80::81:92) 336/400 pkt. 2) Krzykawski Antoni z Wojkowic Kościelnych 68/100, 3) Flak Józef z Psar 60 pkt. 4) Gęborski Stefan z Sarnowa 58 pkt., 5) Cupiał Stanisław z kop. Mars 55 pkt., 6) Szulc Marian z Wojkowic Kościelnych 53 pkt., 7) Pawlik Bolesław z Łagiszy 46 pkt. Z członkiń strażaczek najlepsze trzy miejsca zajęły: 1) Szafruga Kazimiera z Wojkowic Kościelnych 23 pkt., 2) Walutek Lucyna z Sarnowa 15 pkt., 3) Barysz Maria z Wojkowic Kościelnych 5 pkt.

Dnia 2 lipca br. w Kazimierzu, gdzie na 26 zawodników warunki do odznaki spełniło 16 i tak: 1) Sulwiński Józef ze Stremu 75 pkt., 2) Niedzielska Leonarda z Kazimierza 66 pkt., 3) Książek Adam z Kazimierza 64 pkt., 4) Pytlarz Jan ze Stremu 64 pkt., 5) Tarnowska Magdalena z Kazimierza 64 pkt., 6) Małkiewicz Franciszek ze Stremu 62 pkt., 7) Wójcik Stanisław z Kazimierza 59 pkt., 8) Falfus Józef ze Stremu 59 pkt., 9) Dobrowolski Lucjan z kop. Flora 57 pkt. 10) Urbanowski Stefan z Gołonoga 54 pkt. 11) Duda Bogusław ze Strzemieszyc Małych 52 pkt. 12) Wantrych Józef ze Stremu 52 pkt. 13) Smosarski Kazimierz z Kazimierza 52 pkt. 14) Wieczorek Czesław z Kazimierza 51 pkt. 15) Balsamska Władysława ze Strzemieszyc Małych 50 pkt. 16) Bochenek Jan z Gołonoga 43 pkt.

Po uwzględnieniu powyższych wyników stan tabeli czołowych zespołów strażackich przedstawia się następująco: 1) Ochotnicza Straż Pożarna w Grodźcu 332/500 pkt., 2) Straż Pożarna Strem Strzemieszyce 312 p. 3) Straż Pożarna Zakładów Solvay w Grodźcu 301 pkt. 4) Straż Pożarna kop. Kazimierz 248 pkt. 5) Żeńska Służba Pożarnicza w Kazimierzu 149/300 pkt. 6) Żeńska Służba Pożarnicza w Grodźcu 103 pkt. 7) Żeńska Służba Pożarnicza w Strzemieszycach Małych 83 pkt.

Czołowa lista strzelców - strażaków została uzupełniona jak następuje: 1) na czwarte miejsce sklasyfikował się Sulwiński Józef ze Stremu przez uzyskanie 75 pkt dyskwalifikując Szydłowskiego Ludwika, który posiadał 63 pkt., 2) z członkiń strażaczek zakwalifikowały się: na pierwsze miejsce Niedzielska Leonarda z Kazimierza osiągając 66 pkt., na drugie Tarnowska Magdalena z Kazimierza 64 pkt. oraz na czwarte Nanusiówna Jadwiga z Ząbkowic 34 pkt.

Następne strzelanie odbędzie się w Sosnowcu (kop. Milowice) dnia 9 bm.

NA WESOŁĄ NUTĘ

Między niemowlętami

Gdyby niemowlęta umiały mówić mogłyby nam opowiedzieć dużo ciekawych rzeczy, Niestety nie umieją,

Ale ponieważ w felietonie humorystycznym wszystko jest molżiwe, więc niemowlęta o których mowa poniżej umieją mówić,

Ona ma wszystkiego osiem miesięcy, on jest miesiąc starszy,, Leżą w stojących obok siebie w ogrodzie wózkach. Ona ssie smoczek, który jej nagle wypada z ręki i leci na ziemię,

Rozgląda się dookoła szukając niańki ale jej niańka z drugą niańką flirtują na uboczu, nic nie widząc co się z dziećmi dzieje,

Ośmiomiesięczna panna wychyla się z wózka i zwraca się do leżącego w sąsiednim wózku kawalera,

— Przepraszam pana, wypadł mi smoczek Czy mogę pana prosić o pomoc? Może pan go podniesie,

Dziewięciomiesięczny kawaler podnosi głowę,

Bardzo mi przykro ale nie umiem jeszcze chodzić. A gdzie się podziała pani niańka,

— O! Stoi tam z pańską niańką,

Kawaler spogląda we wskazanym kierunku i kiwa z politowaniem głową,

— Nasze niańki chwili nie mogą na miejscu usiedzieć. Nie rozumieją, że nas nie można zostawić bez opieki. A co będzie jak nas porwą.

— A nie wie pan poco one tam poszły?

— Palą się, proszę pani.

— Skąd pan wie?

9-ciomiesięczny kawaler uśmiecha się pobłażliwie.

— Jakto skąd? Niech pani spojrzy, kto przy nich stoi! Tak się obydwie palą, że aż musiały dwóch strażaków zawołać,

— Rzeczywiście, To okropne!

— Przesada pani, Okropnego nic w tem nie ma,

— Ależ panie jeżeli nasze mamki się palą, to potem będziemy mieli pokarm przypalony,

Kawaler śmieje się,

— Ach jaka pani naiwna, Pani musi być bardzo młoda, Ile pani sobie liczy miesięcy,

— Osiem,

— Osiem?! Wygląda pani dużo młodziej, Najwyżej na sześć i pół miesiąca,

Ośmiomiesięczna panna spuszcza wstydliwie oczy,

— Zdaje się panu, Czuję się znacznie starzej. Czasy są ciężkie,

Kawaler wzdycha ciężko,

— Tak, to prawda. Niepotrzebnie się śpieszyłem z tem przyjściem na świat, Trzeba było przynajmniej przeczekać, aż minie kryzys, A czy pani się chociaż dostała do przyzwoitej rodziny?

— Owszem. Nie mogę narzekać. Mój ojciec jest lekarzem. A jak pana bocian ulokował?

Kawaler krzywi się,

— Nenadzwyczajnie, Matka się cały dzień kłóci z ojcem i nie dają mi zasnąć. Biją się czasem też,

Współczuję panu, Głupi bocian nie miał już pana gdzie przynieść, tylko do takiej hołoty, Jabym nie wytrzymała,

— Co robić moja pani? Niestety nas się wcale nie pytają jakiego chcemy ojca i jaką matkę, W ogóle z nami się nikt nie liczy

SPORT

Opinia Lwowa i A.K.S. (Chorzów)

o zajściach na meczu z Pogonią i aresztowaniu Wostala

Po meczu Pogoń — AKS. we Lwowie jak pisaliśmy doszło do ekscesów i aresztowania członka drużyny chorzowskiej Wostala, Poniżej zamieszczamy komunikat AKS-u i przebieg zajścia w oświetlenie lwowskim, wstrzymując się na razie od komentarzy aż do ostaecznego wyjaśnienia zajść przez władze.

Komunikat AKS m, in, podaje:

Mecz z Pogonią lwowską toczył się w anormalnych warunkach, Niezależnie od ostrej gry jaką stosowali zawodnicy Pogoni gracze nasi byli narażeni na ataki ze strony publiczności, która w czasie meczu obrzuciła zawodników naszych kamieniami, Po kontuzji Mrugały, którego odwieziono do szpitala, zawodnik nasz Wostal przebywał dość długo w szatni, Wychodząc jako ostatni z szatni Wostal zauważył trenera naszego klubu Wiedeńczyka Ringera, który rozmawiał z zawodnikiem Pogoni Majowskim, i to w języku niemieckim. Z uwagi na to, że Wostal chciał wezwać do siebie Riengera zwrócił się do niego w języku niemieckim: Herr Rienger kommen sie schon, sprechen sie mit ihm nicht.

Słowa te usłyszało kilka stojących w pobliżu Riengera i Majowskiego osób, Po użyciu tych słów przez Wostala rozfanatyzowana publiczność lwowska wznosiła okrzyki hitlerowcy, szwaby, tu w polskim mieście Lwowie mówi się po polsku, nie po niemiecku, Wostal podekscytowany poprzednią kontuzją Mrugały i wskutek wyczerpania nerwowego odpowiedział momentalnie obrażliwie, Na słowa te odrazu zreagowała część publiczności lwowskiej, chcąc pobić Wostala, Że nie doszło do ciężkiego pobicia piłkarza zawdzięczać należy natychmiastowej interwencji policji, Policja ulokowała go razem z całą drużyną w samochodzie policyjnym i odstawiono go do hotelu Warszawskiego, zajmującego przez drużynę AKS, Wostal aresztowany został dopiero o godz. 22,45 i to w czasie kolacji w restauracji Lindnera, Aresztowanie Wostala nastąpiło zdaniem AKS, widocznie wskutek interwencji osób trzecich,

Opinia lwowska tak oświetla tę sprawę:

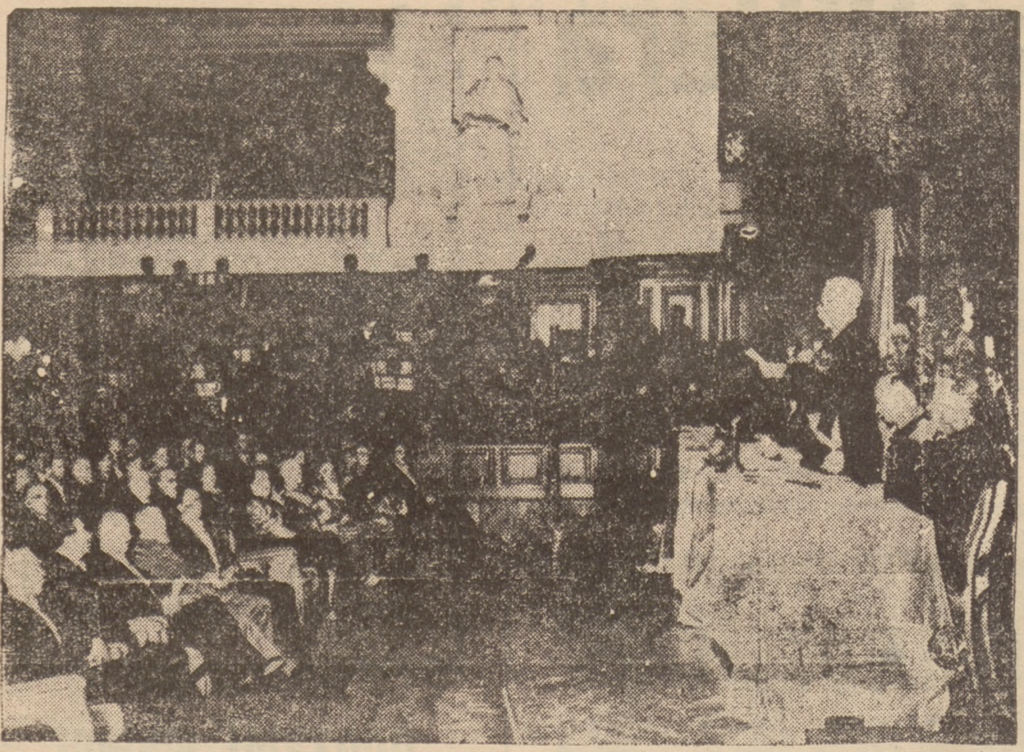
Po meczu o mistrzostwo Ligi we Lwowie pomiędzy AKS-em i Pogonią doszło do skandalicznego wybryku jednego z reprezentacyjnych graczy AKS-u Wostala, Zawodnik ten schodząc z boiska, rozmawiał z jednym ze swoich kolegów klubowych po niemiecku, co spotkało się z oburzeniem kilku widzów, Na zwróconą uwagę Wostalowi, że jako zawodnik klubu polskiego winien rozmawiać po polsku Ślązak wyraził się obraźliwie o państwie polskim, Sprawa ta oparła się o policję, która w wyniku wstępnych dochodzeń aresztowała Wostala i zatrzymała go we Lwowie,

Świadkami powyższego zajścia były wysoko postawione osobistości ze sfer wojskowych i cywilnych, które złożyły zeznanie na policji,

Ponadto toczy się jeszcze druga sprawa o obrazę moralności, mianowicie skrzydłowy Chorzowian, Pochopień, pod koniec spotkania opuścił spodenki, wywołując niebywałe zgorszenie wśród widzów. Cała ta sprawa, jak również mecz niedzielny, jest komentowana w sferach sportowych, tembardziej, że Matias II, reprezentacyjny zawodnik polski, doznał podwójnego złamania kostki w podudziu i jak informują ze sfer lekarskich, jego kariera piłkarska jest definitywnie skończona,

Kontuzja bramkarza Chorzowian Mrugały, okazała się na szczęście dość lekka i zawodnik ten wyjechał do Chorzowa,

Cała prasa lwowska potępia ekscesy, jakie miały miejsce na niedzielnych zawodach



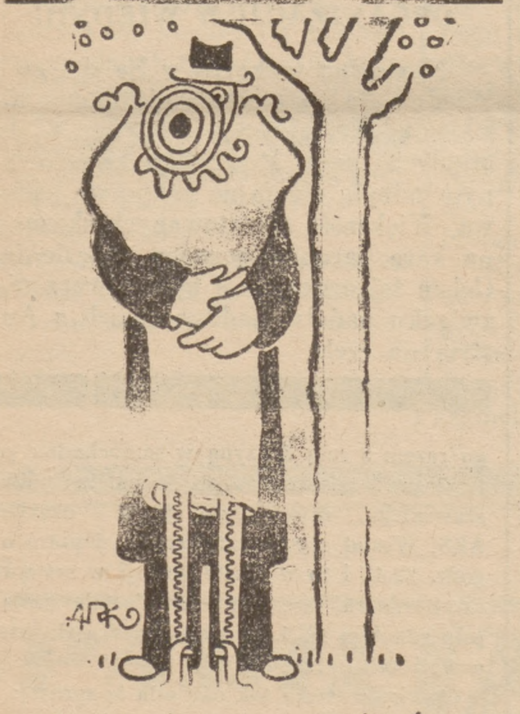
MANIFESTACJA PRZYJAŹNI POLSKO - FRANCUSKIEJ W PARYŻU

Uroczystości, związane z obchodem 20 rocznicy istnienia zasłużonego dla zbliżenia obu narodów Towarzystwa „Les Amis de la Pologne", przerodziły się w wielką manifestację przyjaźni polsko - francuskiej.

W akademii, zorganizowanej z tej okazji w wielkim amfiteatrze Sorbony w Paryżu wziął udział prezydent Republiki Lebrun, ambasador Rzeczypospolitej w Paryżu Łukasiewicz, generałowie Gouraud i Weygand oraz prezes Międzynarodowej Federacji b. Kombatantów gen. Górecki.

Na zdjęciu fragment z uroczystej akademii polsko - francuskiej w Paryżu. Przemawia minister Louis Marin, mając po swej lewej ręce gen. Weyganda.

W pierwszym rzędzie foteli widoczny prezydent Lebrun, gen. Gouraud, wysocy dostojnicy państwowi Francji oraz przedstawiciele dyplomacji.



Jesteś wieczorem moją pierwszą myślą a rano moją ostatnią!
Jak - to, chyba naodwrót!
Nie, jestem bowiem dozorcą nocnym!

Czy Czarni będą mistrzem A kl. Zagłębia?

Na ostatnim posiedzeniu zarząd zagłębiowskiego OZPN. unieważnił decyzję WG. i D., nakazującą powtórzenie meczu Czarni — Hakoach, zakończonego wynikiem remisowym 2:2. Zarząd pozostawił bez zmian wynik uzyskany na boisku. Jednocześnie zarząd zatwierdził decyzję WG. i D. w sprawie odebrania punktów AKS. z Niwki.

W związku z tymi uchwałami w tabeli nastąpiły pewne przesunięcia. O ile Czarnym nie zostanie odebrany walkower za mecz z AKS., wówczas zdobędą oni tytuł mistrza, mają bowiem o jeden punkt więcej od Cynkowni. Pozostały do rozegrania mecz Unia — Strzelecki nie będzie miał żadnego wpływu na ukształtowanie się tabeli, która obecnie przedstawia się nast.:

Nazwa klubu	gier	pkt.	st. br.
Czarni	20	32	68:27
Cynkownia	20	31	55:32
Hakoach	20	28	39:22
Solvay	20	24	52:37
Saturn	20	22	41:31
A. K. S.	20	20	61:40
Zew	20	19	39:48
Dąbrowa	20	13	40:65
Unia I-b	19	12	35:32
Strzelecki K. S.	19	8	33:62
Orzeł	20	7	18:62

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.
Telefony: Redakcji 6.16.92. Administracji 6.14.97.
Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. —
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.
Rękopisów nadesłanych, a nie zamówionych redakcja nie honoruje.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. »Expres Zagłębia« Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor: Tadeusz Lipski